

# Zanim Znajdziemy

Ten Typ Mes

Jestem kandydatem na szaleńca, w delikatesach emocji  
zakupuje hardcore i nie oszczędzam, bywam niezdolny  
Kiedy to coś, coś przejmuje władzę nade mną  
Już wiem że stop, stop nie da rady press na pewno  
A to przez stres na pewno i wygórowane ambicje  
Dlatego czeka cię terror na najebcę dzisiaj  
Zostaniesz sam, bo wszyscy wokół ciebie znajdą spokój  
Tak mówią mi, myślę chyba mają racje trochę  
Póki co - kelner tatar i whiskey raz  
Szkocki trunek, polskie mięso  
W bitach angielski dub

Zanim znajdziemy lekarstwo dla dusz  
Zanim opadną kurtyna, kurz i temperatura  
Chwycimy życie za gardło znów  
Chwycimy życie za gardło oburącz

Nie umiem grać na gitarze, ale lubię przeciągać strunę  
Dopóki nie pęknie na rautach wysoko, wysoko frunę  
Mam w głowie więcej metalu niż inni raperzy w sygnetach  
Co daje łącznie sześć szalonych klepek  
Jestem szczególnie latem żywo zainteresowany konkubinatem  
Zatem popłynę z tematem młoda damo  
O tam, w kierunku świateł  
Dzisiejszą zdoła klub, jutrzejszą zrzut  
I zamierzam cię spić, ciut, ciut, ciut  
I znów, znów, znów słyszę „Jesteś niereformowalny”  
Ale chcę kumatej panny, chcę i znajdę  
W Meksyku ze Start a Party cz z kumplem w Rosji  
Szukam zapalnika do uczuć eksplozji  
Mówią „Nie ma miłości”, więc starczy mi dialog  
Cokolwiek, cokolwiek, cokolwiek, byleby w realu  
Cokolwiek, cokolwiek, cokolwiek, byleby w realu

Zanim znajdziemy lekarstwo dla dusz  
Zanim opadną kurtyna, kurz i temperatura  
Chwycimy życie za gardło znów  
Chwycimy życie za gardło oburącz

Nie mogę palić w klubach, więc upijam się szybciej  
Postawię igloo dla palaczy przed klubem koło stycznia  
Zapraszam do środka, nawet nie musisz pukać  
Ustanówmy ten dzień światowym dniem bez facebook'a  
W ten dzień odłączmy wszystkie kable  
Nagle poczujesz, że trzymałeś dotąd łeb w imadle (halo ziemia)  
Odczuwam ucisk e-trucizn  
Oplata mnie tyle światłowodów, że zaraz się przewrócę  
Gdzie jest Sanaa Lathan, ta którą obracał Denzel  
Chcę całować ją tak długo, aż zdrętwieje mi język  
Brak pieniędzy, brak czasu, brak lekceważę dzisiaj  
Brak, brak, popieram tylko brak ciszy  
Mam - uwaga - bzika i to słyszać w nutach  
Dziękuję Bogu... yyy... fanom, że chcą tego słuchać  
Krawędź, tam mnie spotkasz jak uprawiam jogging  
Albo z ciasta i granatów ręcznych lepiej pierogi

Chodźcie tu, chodźcie, chodźcie, chodźcie tu, tu, tu, tu

Wszyscy, wszyscy, chodźcie tu, tu, tu, tu  
Wy też, chodźcie tu...

Zanim znajdziemy lekarstwo dla dusz  
Zanim opadną kurtyna, kurz temperatura  
Chwycimy życie za gardło znów (z tym się utożsamiam)  
Chwycimy życie za gardło oburącz

I get fire, I get fire, I get fire in my veins  
I get fire, I get fire, I get fire między nogami!